

EWA KROJEC

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Lublin. Opowieść o mieście, Śródmieście, sklepy

Śródmieście Lublina w okresie PRL

Krakowskim Przedmieściem poruszały się wszystkie samochody, było rondo, na którym trakcje trolejbusowe były pouczepiane. Kiedyś w jakiejś gazecie na prima aprilis pokazano tramwaj wjeżdżający w Bramę Krakowską, że będzie linia tramwajowa na Stare Miasto. Linii tramwajowej nie ma, rondo zlikwidowano jednak. Krakowskie to były przeważnie kamienice mieszkalne. Ja tylko z opowiadań mojej mamy [wiem], że przed wojną Krakowskie to był taki pasaż handlowy.

[Poza tym przed wojną], też z opowiadań [mamy to] znam, były żydowskie sklepy i jak się chodziło cały czas do jednego sklepu, to przed świętami zawsze właściciel sklepu dla takiego stałego klienta miał przygotowaną paczkę – [mowa] o jatkach. [Mama] zawsze jak poszła zakupy zrobić, to zawsze jakąś paczkę na święta dostała jako stała klientka – nie było szynki i baleronu, ale jakieś tam kości i kawałek mięsa dodatkowo do gotowania.

[W okresie PRL powstał] wielki dom towarowy, który jeszcze istnieje. Na Narutowicza były sklepy z ubraniami. Na Świętoduskiej – [kiedyś] to była Hanki Sawickiej – były sklepy z butami. Komisys były. Kupowałam rzeczy w komisach. Było [ich dużo], bo ludzie dostawali paczki z zagranicy, wstawiali to wszystko [do komisów] i się kupowało. Były „Pewexy”, więc kupowało się bony gdzieś i kupowało się rzeczy. Poza tym jeździłam do Warszawy do Rembertowa po buty i ciuchy, ale to już w czasach studenckich, jak uczennicą byłam, to nie.

Data i miejsce nagrania	2012-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"